



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Marcin Łochowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 grudnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 13 stycznia 2020 r., I ACa 1205/18,
w sprawie z powództwa P.W. i M.W.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz P.W. i M.W.
kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w
wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia
następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu
odpisu wyroku do dnia zapłaty.**

Beata Janiszewska Tomasz Szanciło Marcin Łochowski

[P.L.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację pozwanego Bank S.A. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 10 lipca 2018 r., którym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów P.W. i M.W. solidarnie kwotę 222 214,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygając o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. powodowie zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanego, tj. Banku S.A. w W., o zawarcie umowy kredytowej na cele mieszkaniowe. Powodom została przedstawiona oferta kredytu indeksowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego (CHF), jako znacznie korzystniejsza od kredytu w walucie polskiej, rata tego kredytu była o około 20% niższa od raty kredytu oferowanego w polskiej walucie. W przekonaniu powodów przedstawiona im oferta była ofertą umowy kredytu w walucie obcej (CHF). Powodom nie wyjaśniono, jaki jest cel i mechanizm indeksacji, na czym polega mechanizm spreadu walutowego, nie poinformowano o ryzyku dużego wzrostu kursu CHF, w szczególności nie przedstawiono symulacji spłaty kredytu w przypadku zmiany kursu CHF w stosunku do PLN. Powodowie nie zostali również poinformowani o możliwości zawarcia umowy ubezpieczenia od ryzyka wzrostu kursu, ani też o sposobie ustalania kursów walut istotnych dla sposobu wykonywania umowy. Nie mieli świadomości, że może nastąpić znaczny wzrost kursu CHF, w istotny sposób wpływający na wykonanie przez nich umowy z bankiem. Podczas spotkań z pracownikiem banku powodowie nie otrzymali informacji o ponadprzeciętnym ryzyku finansowym, jakie niesie zawarcie takiej umowy.

Powodowie działali w zaufaniu do pracowników banku. Przedstawiono im do podpisania gotową umowę, na której treść nie mieli wpływu, przy czym przyznano im kwotę kredytu niższą niż wnioskowana. Oświadczyli, że w związku z zaciągnięciem

kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej zostali poinformowani o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje, oraz że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego.

W okresie od 5 maja 2008 r. do 6 czerwca 2016 r. powodowie spłacili kredyt w całości – kapitał w kwocie 128 968,72 CHF i odsetki w kwocie 15 605,35 CHF, co stanowiło w przeliczeniu na PLN (według kursu CHF na dzień spłaty) kapitał w kwocie 490 724,98 zł i odsetki w kwocie 47 377,46 zł.

W dniu 10 stycznia 2017 r. powodowie (każdy z osobna) złożyli pisemne oświadczenia wobec pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przez zawarcie umowy kredytu z 4 kwietnia 2008 r., gdyż jej postanowienia dotyczące przeliczania kwot rat kredytu oraz kapitału pozostałego do spłaty są klauzulami abuzywnymi, wzywając bezskutecznie pozwanego do zapłaty kwoty 225 778,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa kredytu została zawarta z naruszeniem podstawowych obowiązków informacyjnych banku (przedsiębiorcy) wobec kredytobiorców (konsumentów), zatem w tym zakresie wzorzec jest nietransparentny, a w konsekwencji umowa jest sprzeczna z art. 385 § 2 k.c., co czyni ją nieważną (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Ponadto – w ocenie tego Sądu – powodowie skutecznie uchylili się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przez zawarcie umowy kredytu, powołując się na to, że dokonując tej czynności, działali w błędnym przekonaniu, iż wszystkie jej postanowienia umowy są zgodne z przepisami prawa, podczas gdy postanowienia dotyczące przeliczenia kwot rat kredytu i kapitału pozostałego do spłaty są klauzulami abuzywnymi, jak i powołując się na brak świadomości o faktycznych korzyściach wynikających z umowy dla banku w postaci dodatkowego zarobku, wynikającego z przewalutowania rat (spread walutowy). Błąd powodów co do treści czynności prawnej (w zakresie klauzuli indeksacyjnej i spreadu), wywołany przez bank, który był autorem wzorca umownego, był istotny. Powodowie o błędzie dowiedzieli się we wrześniu 2016 r., gdy udali się do kancelarii prawnej, gdzie przeprowadzono analizę treści umowy kredytowej. Składając zatem pozwanemu

10 stycznia 2017 r. oświadczenia o uchyleniu się od skutków tej czynności prawnej, dochowali rocznego terminu z art. 88 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwestionowane przez powodów klauzule były abuzywne, gdyż kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Chociaż powodowie spłacili w całości kapitał i odsetki, to nie całość tego świadczenia jest nienależna, gdyż poprzednik prawny pozwanego wypłacił powodom kwotę 275 000 zł tytułem kapitału kredytu. Różnica kwot wynosi 263 102,44 zł. Pozwany podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie rat odsetkowych zapłaconych w okresie do 4 kwietnia 2014 r., czyli dalszych niż na 3 lata przed wniesieniem pozwu. Stosując art. 120 § 1 zd. 2 i art. 455 k.c., jak i art. 118 k.c. dla roszczeń o świadczenia okresowe, a takimi są odsetki, Sąd Okręgowy uznał, że termin przedawnienia dla wszelkich zapłaconych przez powodów rat odsetkowych biegł od daty ich uiszczenia i wynosił 3 lata, a więc uzasadniony był zarzut przedawnienia rat odsetkowych uiszczonych od 5 maja 2008 r. (data, w której powodowie rozpoczęli spłatę kredytu) do 16 kwietnia 2014 r. (ściśle do 4 kwietnia 2014 r., gdyż następna wpłata była dopiero 17 kwietnia 2014 r.). W tym okresie powodowie zapłacili odsetki w łącznej kwocie 40 888,02 zł. O nią Sąd pierwszej instancji pomniejszył kwotę 263 102,44 zł, zasądzając na rzecz powodów kwotę 222 214,42 zł wraz z odsetkami.

Wyrokiem z 13 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął dochowanie ze strony powodów terminu określonego w art. 88 § 2 k.c. Skutkiem natomiast uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu zastosowania mechanizmu indeksacji, a zawarta pomiędzy stronami umowa stałaby się niewykonalna, gdyż nie doprowadzałaby do ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Skutkiem wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień jest jej nieważność i nie można zastąpić nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym.

Odnośnie do zgłoszonego przez pełnomocnika pozwanego zarzutu zatrzymania Sąd Apelacyjny, powołując się na art. 496 i 497 k.c., wskazał, że zgłoszenie było warunkowe, na wypadek uznania umowy kredytu za nieważną, a niedopuszczalne jest zastrzeganie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym, gdyż taka czynność jest nieważna, co wynika z art. 89 k.c. Ponadto prawo zatrzymania – jako instytucja prawa materialnego – wymagało dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Oświadczenie winno być złożone powodom, a nie ich pełnomocnikowi procesowemu, gdyż pełnomocnictwo procesowe nie umocowuje z mocy ustawy do odbioru oświadczeń materialnoprawnych. Także pełnomocnik pozwanego nie legitymuje się wymaganym w tych okolicznościach upoważnieniem.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w całości wniósł pozwany, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 353 § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”) w zw. z art. 267 i 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) w zw. z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu dotknięta jest sankcją nieważności bezwzględnej, podczas gdy umowa dotknięta jest sankcją:

a) nieważności względnej w postaci unieważnialności konstytutywnym wyrokiem sądowym, a w konsekwencji naruszenie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. przez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, że powodom przysługuje roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń, podczas gdy nie wydano konstytutywnego wyroku unieważniającego umowę kredytu,

b) nieważności w postaci wzruszalności w drodze świadomego i dobrowolnego oświadczenia woli konsumentów o unieważnieniu umowy, a w konsekwencji naruszenie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. przez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, że powodom przysługuje roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń, podczas gdy powodowie nie złożyli świadomego i dobrowolnego oświadczenia woli o unieważnieniu umowy, gdyż:

- dla skutecznego złożenia takiego oświadczenia konieczne było uprzednie poinformowanie powodów o konsekwencjach unieważnienia umowy kredytu, tj. o możliwości dochodzenia przez bank roszczeń związanych z wynagrodzeniem za korzystanie z udostępnionego kapitału, co nie miało w niniejszej sprawie,

- powodowie w ogóle nie składali świadomych i dobrowolnych oświadczeń woli o unieważnieniu umowy w ramach ochrony przewidzianej dyrektywą 93/13,

c) „nieważności bezwzględnej następczej” na skutek ustalenia, że umowa kredytu zawiera abuzywne postanowienia, które nie wiążą powodów, a w konsekwencji naruszenie art. 481 § 1 i 2 zw. z art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych za opóźnienie od 21 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, podczas gdy odsetki są należne za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku kończącego postępowanie w sprawie (13 stycznia 2020 r.), gdyż wyrok ten ma charakter konstytutywny dla powstania roszczenia z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia;

2) art. 212 § 2 k.p.c. w zw. w art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 i 2 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 267 i 288 TFUE oraz w zw. z art. 4 ust. 3 TUE przez niewłaściwe ich niezastosowanie i niedopełnienie obowiązku poinformowania powodów o konsekwencjach nieważności umowy kredytu, tj. o możliwości dochodzenia przez pozwanego roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału, przez co powodowie nie byli świadomi swojej sytuacji prawnej i związanych z nią zagrożeń i nie mogli podjąć świadomej i dobrowolnej decyzji w przedmiocie skorzystania z ochrony przewidzianej przez dyrektywę 93/13;

3) art. 496 w zw. z art. 497 k.c. i art. 89 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że podniesienie warunkowego zarzutu zatrzymania jest niedozwoloną jednostronną czynnością prawną dokonaną pod warunkiem, a nawet gdyby uznać, że oświadczenie to stanowiło jednostronną czynnością prawną dokonaną pod warunkiem, to jej właściwość zezwala na dokonanie takiej czynności pod warunkiem;

4) art. 734 § 2 i art. 65 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a także przepisów postępowania, tj. art. 88 w zw. z art. 91 k.p.c., które miało istotny wpływ

na wynik sprawy i przyjęcie, że pełnomocnik pozwanego nie posiadał materialnoprawnego umocowania do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, zaś pełnomocnik powodów materialnoprawnego umocowania do przyjęcia takiego oświadczenia, podczas gdy umocowanie takie można wywodzić z umów świadczenia pomocy prawnej zawartych przez strony postępowania z pełnomocnikami, a także z treści udzielonych przez strony pełnomocnictw procesowych, interpretowanych przy uwzględnieniu reguł wykładni oświadczeń woli;

5) art. 61 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na jego pominięciu i w konsekwencji nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny, że nawet gdyby pełnomocnik powodów nie posiadał umocowania do odebrania oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, z chwilą złożenia tego oświadczenia pełnomocnikowi powodowie uzyskali możliwość zapoznania się z jego treścią.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W judykaturze wyjaśniono, że mechanizm indeksacji polega, ogólnie rzecz ujmując, na przeliczeniu w dniu jego uruchomienia kwoty kredytu wyrażonej w złotych polskich na walutę obcą (tu: CHF) zgodnie z kursem jej kupna ustalonym według tabeli kursów obowiązującej w danym banku, a następnie przeliczeniu w dniu zapłaty każdej raty kapitałowo-odsetkowej z tej waluty na walutę polską według obowiązującego w banku kursu sprzedaży. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu w złotych polskich i w tej walucie spłaca raty, po przeliczeniu na walutę obcą według wskazanego mechanizmu (zob. np. wyrok SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; postanowienie SN z 29 lipca 2021 r., I CSKP 146/21).

W art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki

wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Przepisy te stanowią implementację dyrektywy 93/13, w związku z czym dokonując ich wykładni, należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzeczniczy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Obecnie w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu powiązanego z walutą obcą klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z 9 kwietnia 2024 r., II CSKP 560/23). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Árpád Kásler i Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei przeciwko SC Volksbank România SA; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Jean-Claude Van Hove przeciwko CNP Assurances SA; z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA). Za takie uznawane są również postanowienia określone jako „klauzule ryzyka walutowego”, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriciuc i in.; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt przeciwko Teréz Ilyés i Emil Kiss; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt; z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG).

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, a taki kredyt zaciągnęli powodowie, chodzi przede wszystkim o niemożność ustalenia wysokości kredytu pozostałego do spłaty, jak i wysokości rat, gdyż mechanizm ustalania tych wartości pozostawał wyłącznie po stronie banku. Bez znaczenia w związku z tym jest tzw. klauzula spreadowa, która sama w sobie jest abuzywna w powyższym rozumieniu, gdyż daje bankowi dodatkowe, nieuzasadnione korzyści kosztem konsumenta. Akceptując bowiem dominujące stanowisko judykatury dotyczące określania przez klauzule kształtujące mechanizm indeksacji głównego świadczenia kredytobiorcy, nie można uznać, że klauzule te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem

w sposób jednoznaczny, a zatem nie podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że wymaganie wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od okoliczności, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Pozwany nie dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powodów, a kwestionowane postanowienia zostały sformułowane w taki sposób, że wyłączną kompetencję ustalania kursu waluty miał bank, przy czym powodowie ani nie znali mechanizmu jego ustalania, branych pod uwagę wartości, ani nie mieli żadnego wpływu na te kursy, co wynika z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.).

Powodowie niewątpliwie wiedzieli, że zaciągają kredyt indeksowany do CHF, a zatem że wysokość rat będzie zależała od kursu CHF, co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Istotne jest, że pozwany nie udzielił powodom informacji, które umożliwiłyby im rozeznanie się co do tego, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do złotego, uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał im żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy, oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie jej wykonywania. Powodowie nie byli więc w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a zatem ekonomicznych skutków wynikających z zawartej umowy oraz związanego z nią ryzyka. To, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądza o braku transparentności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, o czym będzie mowa poniżej.

Postanowienia umowy (regulaminu) określające zarówno zasady przeliczenia

kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, jeśli pozwalają bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polegają w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna.

Kwestionowane przez powodów postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci im skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powodowie takiej zgody nie udzielili, domagając się uznania umowy za nieważną. Podobnie zresztą klauzula ryzyka kursowego, które praktycznie w całości zostało przerzucone na konsumenta, była abuzywna, co również wpływa na ocenę omawianych postanowień umownych, o czym będzie mowa poniżej.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na

podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN: z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 149/24).

Wyeleminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Uznać jednak należy, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Zgodnie z uchwałą składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Również we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że wyeleminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeleminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za niezwiązaniem umową równoznaczną w skutkach z nieważnością (wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyeleminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (wyrok SN z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22); to samo dotyczy kredytu denominowanego kursem CHF (wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22). Podzielając to zapatrywanie, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał umowę kredytu za niewiązącą powodów.

Stwierdzenie takiej sankcji mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. W tym też kontekście należy rozważać aspekt „utrzymania” (według pozwanego) umowy przez wprowadzenie rozwiązań z innych przepisów, w tym wskazanego przez pozwanego art. 358 § 2 k.c.

W wyroku z 6 marca 2019 r., C-70/17, Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. Z kolei w wyroku z 21 grudnia 2016 r., C-154/15, Francisco Gutiérrez Naranjo i Ana María Palacios Martínez przeciwko Cajasur Banco i Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA, Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci „przywrócenia” sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Modyfikacja umowy przez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną sankcją byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na skuteczność wadliwego stosunku prawnego. Taki wniosek wynika z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, mogłoby to zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Przyczyniłoby się to bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym

zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (zob. np. wyroki: z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito, SA przeciwko Joaquínowi Calderónowi Caminie; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 marca 2019 r., C-70/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA).

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który w uchwale składu całej Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, wskazał, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Również w dotychczasowej judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego przedsiębiorców, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 29 maja 2024 r., II CSKP 1048/23).

Co więcej, nie ma przepisów, które mogłyby uzupełnić lukę powstałą w wyniku usunięcia niedozwolonego postanowienia. Także z uwagi na fakt, że wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, nie ma podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że np. art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane

w walucie polskiej). W przypadku kredytu indeksowanego (a więc takiego, z jakim mamy do czynienia w niniejszym przypadku) kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej, z kolei waluta obca stanowi jedynie miernik świadczenia spełnianego w walucie polskiej.

Reasumując, należy zauważyć, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli banku żadnym innym kursem, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP. Zachodzi zatem podstawa do stwierdzenia wcześniej wskazanego skutku *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce innego mechanizmu, a ponadto z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, nie ma bowiem możliwości określenia wysokości głównego świadczenia powoda. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, już tylko z tej przyczyny, z uwagi na art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (dalej: „pr. bank.”), nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy.

Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zmianę jej głównego przedmiotu, co jest niedopuszczalne. Niezwiązanie stron pozostałą częścią umowy wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (zob. też np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty (wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W. i R.W. przeciwko Bankowi BPH S.A.).

Powyższe kwestie zostały przesądzone w wyroku Trybunału Sprawiedliwości

Unii Europejskiej z 8 września 2022 r., C-80/21, C-81/21 i C-82/21 (*Crédit hypothécaire libellé en devises étrangères*). Wskazano w nim, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę (pkt 64). Odwołując się do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał podkreślił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). W razie możliwości stwierdzenia nieważności sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwych warunków (klausul abuzywnych) przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym (pkt 68) czy ogólnym (pkt 77), przy czym kluczowe znaczenie ma wola wyrażona przez konsumenta (pkt 74, 78). Trybunał stwierdził również, że nie istnieją przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne. Jednocześnie podkreślił niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej (pkt 79-80). Generalnie zatem w omawianej sytuacji sąd powinien stwierdzić nieważność umowy, jeżeli konsument został poinformowany o skutkach takiego rozstrzygnięcia i wyraził na to zgodę, chyba że wywołałoby ono dla niego szczególnie negatywne skutki.

Skarżący pomija przy tym najistotniejszy aspekt, a mianowicie ryzyko kursowe. Nie można przy tym zapominać, że zastosowanie średniego kursu NBP (gdyby było prawnie możliwe) w umowach kredytu powiązanego z walutą obcą wyeliminowałoby wyłącznie indeksację opartą na kursie ustalonym arbitralnie przez bank oraz spread walutowy, ale nie wyeliminowałoby klauzuli ryzyka kursowego.

Jak wskazano, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że

podpisując umowę kredytu powiązanego z walutą obcą, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. W tym celu przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16). Naruszenie obowiązku informacyjnego na etapie przedkontraktowym przybrać może formę zarówno niepodania wymaganej i precyzyjnie wskazanej ustawowo informacji, jak i poinformowania w niepełny sposób. W celu uznania realizacji przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, oraz odebranie od klienta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, iż został on poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Istnieje bowiem obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej, która oferując kredyt powiązany z walutą obcą kredytobiorcy, niejednokrotnie takiemu, który nie ma zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego, powinna dołożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym. Zachowanie banku powinno polegać na poinformowaniu konsumenta, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny i zrozumiale unaoczniający, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Jest to istotne, gdyż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zawęży swojej oceny do klauzuli przeliczeniowej czy klauzuli spreadu walutowego, ale odnosi się również do klauzuli ryzyka walutowego (zob. np. wyrok z 14 marca 2019 r., C-118/17).

Problem sprowadza się przy tym do jeszcze innej, podstawowej kwestii. Istotne jest bowiem, że w praktyce ryzyko to zostało niemal w całości przerzucone na konsumenta, z uwagi kurs waluty w okresie udzielenia kredytu i brak

jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie, dając możliwość uzyskania przez bank niczym nieograniczonych korzyści kosztem konsumenta. W okresie udzielania tzw. kredytów frankowych (szczególnie lata 2006-2009) kurs franka szwajcarskiego był bardzo niski, w niektórych okresach znacznie poniżej 2 zł za 1 CHF, ewentualnie nieco przekraczając ten poziom. Z punktu widzenia banku była to niezwykle korzystna sytuacja. Tak niski kurs CHF powodował, że określona suma w złotych, jaką miał otrzymać kredytobiorca, dawała znacznie wyższą sumę we frankach szwajcarskich niż w sytuacji, gdyby kurs tej waluty był na dzisiejszym poziomie.

Udzielanie tzw. kredytów frankowych przy niskim kursie CHF dawało bankowi przynajmniej dwie korzyści czysto finansowe kosztem kredytobiorcy:

- nominalna wartość kwoty kredytu przeliczana na CHF była znacznie wyższa niż gdyby była przeliczana przy znacznie wyższym kursie tej waluty;
- oczywiście było, że kurs CHF będzie rósł, natomiast nieznana była skala tego wzrostu; to oznaczało wzrost zarówno nominalnej kwoty kapitału do spłaty przez kredytobiorcę, jak i wzrost wysokości raty kredytu, przy czym ta zależała jeszcze od wysokości LIBOR.

Tego rodzaju postanowienia umowne zawierały również kolejne rozwiązanie na niekorzyść kredytobiorcy. W przypadku udzielenia kredytu przy tak niskim kursie franka szwajcarskiego ryzyko po stronie banku sprowadzało się do około 2 zł/CHF, a więc gdyby wartość franka szwajcarskiego spadła do „0”. Oczywiście, są to tylko teoretyczne rozważania, gdyż taka możliwość nie istniała. Odmiennie kształtowała się pozycja klienta (kredytobiorcy), gdyż dla niego ryzyko kursowe było nieograniczone. Umowy kredytów powiązanych z walutą obcą nie zawierały bowiem żadnego ograniczenia w tym przedmiocie, w szczególności tzw. wyłącznika, a więc określonego poziomu PLN/CHF, przy którym suma kredytu i rat kredytowych (po przeliczeniu na polską walutę) przestałyby rosnać. Co charakterystyczne, kredyty powiązane z walutą obcą przestały być udzielane, gdy kurs CHF zaczął rosnać. Udzielenie kredytu przy tak wysokim kursie waluty obcej zdecydowanie bardziej zwiększałoby bowiem ryzyko banku, a znacznie zmniejszałoby ryzyko konsumenta.

Innymi słowy, o ile ryzyko po stronie banku (o ile w ogóle istniało) było ograniczone, to ryzyko po stronie kredytobiorcy takiego ograniczenia nie miało. Niewątpliwie zatem, tak ukształtowane postanowienia umowne spełniały wyżej przedstawione przesłanki uznania ich za abuzywne.

Także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwraca się uwagę na znaczącą nierównowagę kontraktową ze szkodą dla konsumenta w przypadku nałożenia na niego nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. np. wyrok z 10 czerwca 2021 r., od C-776/19 do C-782/19, VB i in. przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA i AV i in. przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA i Procureur de la République). Skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę powoduje znaczną nierówność praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Gdyby kredytujący bank zamierzał w wystarczający sposób poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64).

Powstaje też pytanie, czy wprowadzenie symetrycznego wyłącznika oznacza *per se* niemożność stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej zmieniającej te kwoty. Wprowadzenie wyłącznika w opisanej powyżej sytuacji na tym samym poziomie (np. +/- 2 PLN) jedynie częściowo wyeliminowałoby abuzywność, gdyż sytuacja banku w zasadzie by się nie zmieniła (dalszy spadek wartości waluty można byłoby rozważać w zasadzie tylko teoretycznie), zaś sytuacja konsumenta poprawiłaby się o tyle, że ryzyko po jego stronie nie byłoby ograniczone; niemniej można byłoby mówić jedynie o formalnej symetryczności. Inaczej można byłoby ocenić taką klauzulę jedynie przy znacznie wyższym kursie waluty zagranicznej w stosunku do waluty polskiej, o ile, oczywiście, klauzula nie zawierałaby odwołania do tabeli kursowej banku, ale np. do średniego kursu NBP. Jako przykład można wskazać postanowienie o wyłączniku +/- 2 PLN przy kursie waluty np. 4,5 zł za 1 CHF, gdyż byłoby ono znacznie mniej niesymetryczne niż opisane w zdaniu poprzednim, a więc mogłoby zostać uznane za nieabuzywne.

Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość utrzymania takiej umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby niezwiązanie umową miało narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, albowiem oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.; zob. powołaną uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), czego pozwany zdaje się nie zauważać. Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że – jak wskazano powyżej – konsument wyrazi świadomą zgodę na objęcie go takim postanowieniem umownym.

Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało zatem wprowadzenie w 2011 r. ustępu 3 do art. 69 pr. bank., w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych (walutowych), a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

Konsument może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. powołaną uchwałę składu siedmiu sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i cytowane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest

jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok z 21 stycznia 2015 r., C-482/13, Unicaja Banco, SA przeciwko José Hidalgo Rueda i in. i Caixabank SA przeciwko Manuel María Rueda Ledesma i in.).

Zgodnie również z ugruntowanym orzecznictwem, aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, co jest szczególnie istotne wtedy, gdy niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego (zob. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20; uchwałę SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Niezasadny był przy tym zarzut pozwanego związany z obowiązkiem poinformowania powodów o tzw. wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie z kapitału, gdyż takie roszczenie pozwanemu nie przysługuje [zob. wyrok TSUE z 15 czerwca 2023 r., C-520/21, Bank M. (*Conséquences de l'annulation du contrat*)].

Nie ma także podstaw do uznania, że „unieważnienie” umowy łączącej strony wymaga wydania orzeczenia konstytucyjnego. Taka teza wynika z – jak się wydaje – nazbyt dosłownego odczytywania rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłych na tle dyrektywy 93/13, w których wskazuje się właśnie na „unieważnienie” umowy (zob. np. wyroki: z 15 marca 2012 r., C-453/10, Jana Pereničová i Vladislav Perenič przeciwko SOS financ, spol. s r. o.; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Râbai; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai). Prawo unijne (dyrektywa 93/13) nie reguluje następstw abuzywności postanowień umownych, pozostawiając to prawu krajowemu. Zatem to przepisy prawa krajowego decydują, jakie są skutki stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umownego. Nie jest możliwe w tym celu przenoszenie do prawa krajowego autonomicznej siatki pojęciowej stosowanej przez Trybunał na tle postanowień dyrektywy 93/13 (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Skoro skutek ten występuje *ex lege*, to orzeczenie sądu ma

w tym zakresie jedynie charakter deklaracyjny. Również wówczas, gdy wyeliminowanie postanowień abuzywnych będzie prowadziło do nieważności całej umowy z uwagi na to, że pozostałe w mocy postanowienia kształtowałyby treść stosunku prawnego w sposób sprzeczny z prawem lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.) lub z właściwością (naturą) stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.), orzeczenie sądu nie ma charakteru konstytutywnego. Nieważność takiej umowy następuje z mocy prawa ze skutkiem *ex tunc* (zob. wyrok SN z 3 marca 2022 r., II CSKP 520/22). Unieważnienie jest inną instytucją prawa cywilnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi także wątpliwości, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank, i podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a tym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne – zobowiązanie tego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności.

Artykuły 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu. Zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada teorii dwóch kondykcji, przeciwstawianej teorii salda (zob. uchwałę SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; uchwałę składu całej Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22). W sytuacji gdy odpadła umowna podstawa wzajemnych świadczeń stron, każda strona jest zobowiązana zwrócić stronie przeciwnej to, co sama uzyskała, a zatem obowiązkiem banku jest zwrot świadczenia spełnionego

przez powodów w ramach wykonywania umowy kredytu (wyrok SN z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 41/24).

Możliwość uwzględnienia prawa zatrzymania stanowiła przedmiot analizy Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie, wynikiem czego było postanowienie z 17 marca 2023 r., którym przekazano powiększonemu składowi tego Sądu zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości: „Czy stronie przysługuje prawo zatrzymania (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.), jeżeli podlegające zwrotowi świadczenia wzajemne obu stron umowy mają charakter pieniężny?”. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23, przesądzono, że prawo zatrzymania (art. 496 k.c.) nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony.

Analogiczne stanowisko wyrażono w orzecznictwie unijnym. W wyroku z 14 grudnia 2023 r. (C-28/22, Syndyk masy upadłości Getin Noble Bank S.A.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraźnie wskazał, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą, w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczonoego konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania zobowiązania umownego po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych jemu w wykonaniu tej umowy.

Podobnie w postanowieniu z 8 maja 2024 r. (C-424/22, WN przeciwko Santander Bank Polska S.A.) Trybunał przyjął, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności

zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru tych warunków, od równoczesnego zaofiarowania przez rzeczonoego konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy.

Przechodząc do problematyki należności odsetkowej, zauważenia wymaga, że i ta materia doczekała się analizy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zgodnie z wyrokiem z 15 czerwca 2023 r., C-520/21, Bank M. (*Conséquences de l'annulation du contrat*) art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów dyrektywy 93/13 i zasady proporcjonalności.

Zastosowanie znajduje również wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, w którym jednoznacznie wykluczono możliwość powołania się przez przedsiębiorcę (bank) w omawianej sytuacji na prawo zatrzymania, jeżeli wykonanie tego prawa skutkowałoby utratą przez konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu określonego w wezwaniu do zapłaty.

Trybunał zwrócił również uwagę, że z powodu braku wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, konsumentowi należne byłyby odsetki za opóźnienie od upływu terminu wyznaczonego przedsiębiorcy na wykonanie zobowiązania, po otrzymaniu przez niego stosownego wniosku konsumenta, do chwili podniesienia zarzutu zatrzymania. Z tej uchwały wynika, że przedsiębiorca nie znajduje się w sytuacji opóźnienia

w wykonaniu, zanim umowa kredytu hipotecznego stanie się trwale bezskuteczna, a więc konsument traci prawo do części lub całości odsetek za opóźnienie, co dodatkowo pogarsza jego sytuację prawną i finansową. Skuteczność ochrony przyznanej konsumentom przez dyrektywę 93/13 byłaby jednak zagrożona, gdyby konsumenci ci, powołując się na prawa, które wywodzą z tej dyrektywy, byli narażeni na ryzyko nieotrzymania odsetek za opóźnienie od kwot, które powinny im zostać zwrócone ze względu na nieważność takiej umowy od momentu upływu terminu nałożonego na przedsiębiorcę do wykonania świadczenia, po tym jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu tych kwot.

Tak więc data wymagalności roszczenia konsumenta przeciwko przedsiębiorcy, a więc i data rozpoczęcia biegu odsetek (art. 481 k.c.), nie może być uzależniona nie tylko od prawa zatrzymania, na które powołuje się przedsiębiorca, ale również od złożenia przez konsumenta oświadczenia w toku postępowania sądowego odnośnie do utrzymania skuteczności umowy zawierającej klauzulę abuzywną. Niewłaściwą praktykę będzie zatem stanowiło zasądzenie roszczenia odsetkowego dopiero od daty wyrokowania. Nie można zatem uznać, że dopiero „upadek” umowy stanowi podstawę do naliczenia odsetek przez konsumenta. Skoro nie może mieć zastosowania prawo zatrzymania, odsetki należą się konsumentowi na zasadach ogólnych.

Mając powyższe na względzie, skarga kasacyjna pozwanego nie miała uzasadnionych podstaw, w związku z czym podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Beata Janiszewska Tomasz Szanciło Marcin Łochowski

[P.L.]